

piątek, 12.09.2025

DROGA KRZYŻOWA Z TEKSTAMI S. MAURY „OFIARA I RADYKALIZM ŻYCIA”

ROZPOCZĘCIE

Składamy nasze życie w ręce Chrystusa, wiedząc, że On może sprawić, abyśmy się stały tym, czym powinniśmy być: miłującymi, szlachetnymi, twórczymi i odważnymi wobec trudności życia oraz zdolnymi do kontynuowania naszej misji z pełnym zapewnieniem Jego obecności i Jego mocy.

Wiemy o tym, że to Chrystus nas wyzwala i że Jego prawda czyni nas wolnymi. Stąd ważność SPOTKANIA z Chrystusem, Miłością Boga Wcielonego. Właśnie ZJEDNOCZENIE z Bogiem Miłością czyni nas wolnymi, zdolnymi do odpowiadania w miłości.

Stacja I – Jezus skazany na śmierć

Mówić o pójściu za Chrystusem w Duchu Świętym to rozpoznać drogę paschalną. Postępowanie paschalne mieści w sobie dar ze swego życia. Nasze życie polega na przyłgnięciu, wyrzeczeniu, ale przyłgnięcie do Chrystusa i do Jego Królestwa poprzedza wyrzeczenie. Przyłgnięcie nadaje sens wyrzeczeniu oraz siłę, aby je realizować.

Stacja II – Jezus przyjmuje krzyż

Nasze życie zasadniczo polega na tym, aby „pójść śladami naszego Pana Jezusa Chrystusa”; nie jako wielbiciel Chrystusa, patrząc na Niego z daleka, ale jako uczeń, który idzie tymi samymi śladami Jego kroków... nic mniej!... Nawet wówczas, gdy On kieruje się ku „Swojej Godzinie”.

„Nie zatrzymujcie niczego z siebie dla siebie, aby was całych przyjął Ten, który cały wam się oddaje”.

Stacja III – Pierwszy upadek Jezusa pod krzyżem

Przekonanie o tym, że Bóg kocha nas osobiście jest podstawą naszego życia ofiary. W świetle radykalnej miłości Boga doświadczamy naszych niepowodzeń w miłowaniu, potrzeby bycia na nowo zjednoczonymi z Bogiem i wzajemnie ze sobą. Pomatu uczymy się, że wszystkie jesteśmy zaangażowane na tej samej drodze nawrócenia, powrotu do miłości, w ciągu całego naszego życia.

Stacja IV – Spotkanie z Matką

Obecność Maryi w naszym życiu jest jednym z największych darów Boga. Towarzyszy nam Ona swoją delikatną czułością. Zabiera strach z naszych serc i uczy nas, poprzez nasze życie, jaśnieć ofiarą jako F.M.M. Pomaga nam uświęcać naszą pracę, czynić z naszych dni ofiarę, żywą Eucharystię zjednoczoną z Ofiarą Chrystusa.

Stacja V – Pomoc Szymona z Cyreny

Nasza ofiara przechodzi przez wspólnotę i nawet jeśli to przedstawia pewne ryzyko, podtrzymanie siostrzane jest darem przynoszącym siłę i radość, a wzajemna odpowiedzialność jest niezbędna.

Stacja VI – Spotkanie z Weroniką

Kim są te, które Bóg wybrał? Dziś jak i wczoraj są to te, które w radosnej postawie zaufania i wdzięczności, świadome ogarniającej obecności Ducha Świętego w ich życiu, są siostrami obdarzonymi zwykłymi talentami, prowadzące życie w cieniu, bardziej lub mniej znane i całkowicie oddane codziennej służbie ubogim i cierpiącym. Ich styl życia jest prosty, surowy, ewangeliczny: życie, które powoli je zużywa, dzień po dniu w służbie „małuczkim”.

Dlaczego Pan je wybrał? Wierzę, że właśnie z powodu ich ewangelicznego życia, życia wyraźnie misjonarskiego, w którym obraz autentycznego zjednoczenia z Chrystusem nigdy nie jest zniekształcony.

Stacja VII – Drugi upadek Jezusa pod krzyżem

W miarę jak mijają dni, miesiące i lata naszego życia zakonnego, spotykamy się z rozczarowaniem, poczuciem winy, niepowodzeniami, pustką. Modlimy się, aby uzyskać przebaczenie, zmienić się, wybaczać. Ciągłe wezwanie Boga i miłujące podtrzymanie wspólnoty, która wybacza, pozwalają nam się nawrócić. Pomalu stajemy się bardziej zdolne do mówienia prawdy w miłości, do przyjmowania jej z pokorą, do dzielenia naszych życiowych doświadczeń, naszej wiary, modlitwy. Z łaską Bożą uczymy się wierzyć, że Jego moc bardziej objawia się w słabości. I w tej pewności ośmielamy się jeszcze więcej otwierać na Boga i innych.

Stacja VIII – Spotkanie z kobietami jerozolimskimi

Oczekujemy znaków nadziei i obietnic w sytuacji, w której się znajdujemy. Stajemy się jednocześnie głębiej świadome naszej kruchości i naszej słabości i stopniowo uczymy się zdawania się na wyzwalające działanie Ducha Świętego, który jest nam dany.

Stacja IX – Trzeci upadek Jezusa

Jeżeli będziemy iść za Chrystusem, dotkną nas prześladowania, jak odkryliśmy to poprzez doświadczenie tylu krajów, wtedy gdy próbujemy służyć misji powszechnej. Wszystkie spośród nas nie będą świadczyły o Chrystusie przelewając swą krew w ofierze, ale wszystkie powinnyśmy Jemu ofiarować bez reszty nasze całe życie. Liczy się to, abyśmy się zdecydowały prawdziwie pójść za Chrystusem, nie wiedząc nawet, jakiej ofiary to naśladowanie Chrystusa będzie od nas wymagać.

Stacja X – Obnażenie z szat

Ubogacone doświadczeniem miłości Chrystusa, skąd wypływa bezwarunkowa ufność w Boga, który troszczy się o nasze potrzeby, pozostajemy przed Nim w całkowitym ogołoceniu, akceptując pokornie nasze człowieczeństwo. Chcemy się przywiązać tylko do Pana, wiedząc, że właśnie On wyzwala nas z egoistycznych pragnień posiadania.

Chodzi o odrzucenie wymagań „ja”, o stracenie życia, aby je odnaleźć.

Stacja XI – Jezus przybity do krzyża

„Żyję, ale to już nie ja, to żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20). To nie my, które możemy zrobić coś, aby żyć naszym powołaniem za Kościół i świat, ale musimy „pozwolić zawładnąć sobą” Chrystusowi, który jest jedyną, prawdziwą OFIARĄ i „zakorzenie się w Jego tajemnicy” (Konst. 50) pozwalając, aby Duch Święty nas przemieniał. To życie Chrystusa w nas jest naszym życiem ofiary.

Stacja XII – Śmierć Jezusa

„Boże mój, Boże, czemuś Mnie opuścił?” (k 15,34; Ps 22). Czasem Pan wezwie nas do pozostania w nocy cierpienia nie dając nam nawet odczuć swojej obecności. W takich momentach niewiele z nas jest zdolnych do szlachetnych i bohaterskich usposobień. Ale to, czego prawdziwie On od nas oczekuje, to abyśmy pozostali w postawie oddania, miały dużo pokory i mocno wierzyły, że w końcu kiedyś On przyjdzie i da nam swoje światło. Pozostawanie z Nim na Krzyżu bez żadnego pocieszenia jest właśnie stanem czystej ofiary. Nawet jeśli w takim momencie nie jestem zdolna się modlić: „Oddaję się w ofierze...”, On bierze mnie z Sobą i ofiaruje mnie Ojcu za zbawienie świata.

Stacja XIII – Zdjęcie z krzyża

Adoracja jest zawsze aktem całkowitej wolności w dojrzałości, gdzie pozostawione są wszystkie przywileje /prawa/ adoracji Baranka.

Ponieważ adoracja jest najwyższym aktem, jaki człowiek może złożyć, my powinniśmy ją praktykować tutaj, na ziemi. Jeśli jest ona autentyczna, rzeczywiście naznaczy nasze życie. Jest to potrzeba ludzka, najbardziej ukazująca dojrzałość. Najlepiej się ją spełnia, kiedy zajmuje się ostatnie miejsce. Adoracja idzie w parze z pokorą.

Adoracja zawsze zakłada zdanie się, „fiat”. Jest to oddanie całej naszej istoty, konsekracja całego naszego uczucia, dar każdej minuty naszego czasu.

Stacja XIV – Złożenie do grobu

Pragniemy prawdziwie być objęte tą tajemnicą Miłości, ażeby żyć już tylko ofiarowaniem samych siebie, aby żywić innych. Nie powinniśmy nigdy oddzielać Męki Chrystusa od chwały Jego Zmartwychwstania. Nasze życie ofiary musi być przeżywane w świetle Zmartwychwstania, a każde nasze cierpienie jako prawdziwa droga do zmartwychwstania ze Zmartwychwstałym Panem.

ZAKOŃCZENIE

Całe życie usiane jest normalnymi lękami, obawami, przez które przechodzimy i próbujemy zwyciężyć ufnością w Bogu. Właśnie ta spokojna ufność musi wzrastać, aby wyzwalać nas z obawy

i twógi, pozwalając Bogu działać dla naszego dobra. Łaski tej doświadczają te, które są całkowicie oddane Bogu, te, dla których Bóg jest celem ostatecznym w okolicznościach codziennego życia.

Kiedy możemy złożyć całkowicie ufność w Bogu, stajemy się zdolne do ofiarowania Jemu daru radości i dziękczynienia, oddając w ten sposób pełnię naszej istoty Jemu, który jest całym naszym szczęściem. Mamy tutaj prawdziwą komunie z Bogiem, wzajemny dar i wzajemne przyjęcie. Właśnie wtedy możemy spodziewać się bycia znakami życia dla świata, wiedząc, że mamy z sobą, jak nam to Pan obiecał, ciągłą obecność i nieustanną pomoc Ducha Świętego.